

ARKADIUSZ STEFANIAK-GUZIŁ

ALEKSANDRA DRAB

Górale w III powstaniu śląskim

Geneza powstania 2 Baterii Artylerii

Sto lat temu, 3 maja 1921 r., w Zakopanem rozpoczęła się akcja werbunkowa ochotników¹, którzy chcieli walczyć o polskość Śląska. Wszystko rozegrało się po zakończeniu obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, kiedy to zakopiańczycy opuścili kościół parafialny i zgromadzili się na placu przed kościołem. Trwało przygotowanie do rozpoczęcia defilady, gdy zjawił się poseł Wojciech Roj², który zaczął przemawiać do zgromadzonych, mówiąc o sfalszowanym plebiscycie na Górnym Śląsku i tym samym o wybuchu III powstania śląskiego. Zaraz po nim przemawiał ówczesny naczelnik gminy Zakopane Medard Kozłowski, a następnie głos zabrał działacz PPS Andrzej Gaj, który poinformował zebranych, że „w kantorze przy magazynie zbożowym przyjmuje ochotników porucznik Lgocki. Dziś wieczorem wyjazd”³.

Akcja zakończyła się sukcesem. Według wspomnień jednego z naocznych świadków tamtych wydarzeń, jak i również późniejszego członka 2 Baterii Artylerii – podporucznika Władysława Cieleckiego, do wieczora zgłosiło się prawie 40 ochotników. W swoich wspomnieniach Cielecki wymienia szczegółowo, że wśród ochotników oprócz jednego doktora było „siedemnastu uczniów z tutejszego Gimnazjum Realnego, a sześciu uczniów ze Szkoły Przemysłu Drzewnego, reszta ochotników to 16 czeladników rzemiosła i rolników”⁴. Ochotnicy zaopatrzeni w żywność opuścili jeszcze tego samego dnia przed północą Zakopane i kolejną dojechali do Nowego Targu, gdzie dołączyło jeszcze 20 osób, a Lgockiemu udało

¹ Władysław Cielecki jako datę akcji werbunkowej i wymarszu podaje 3 maja 1921 r. „Gazeta Zakopiańska” nr 2 z 8 maja 1921 r. informuje, że wydarzenia opisywane przez Cieleckiego odbyły się 8 maja: „[...] W niedzielę 8 b.m. zebrał się trzeci wiec na wezwanie osobnego komitetu przed kościołem. Wiec ten miał przynieść czynną pomoc dla powstańców G. Śląska. Werbunek uzyskał 29 ochotników, lecz znamienne rzeczą jest, że mimo charakteru wiecu wyraźnie góralskiego, mimo, iż biuro werbunkowe otwarto w lokalu Związku Górali, mimo przemówień i zachęty przedstawicieli górali w osobach pp. Fr. Pawlicy, posła W. Roja, Jana Pęksy, żaden z górali nie zgłosił się na ochotnika. Wiec uchwalił odpowiednie rezolucje. Na akcję G. Śląska zebrano na miejscu 8532 Mp. Wiec zakończono «Rotą» i okrzykami na cześć powstańców”.

² Wojciech Roj (1875–1954) – działacz ruchu chłopskiego na Podhalu związany z PSL „Piast”. Poseł w latach 1919–1922 oraz 1930–1935.

³ M. Żemłko, *Historia jednej wyprawy*, praca na konkurs „Historia Liceum Ogólnokształcącego w Zakopanem”, Zakopane 1997.

⁴ W. Cielecki, *Wspomnienia z wymarszu ochotników na III Powstanie Śląskie z Zakopanego w dniu 3 maja 1921 roku*, Zakopane 1981.

się zorganizować 60 karabinów Manlichera, kilka skrzyń amunicji i granatów ręcznych⁵. Następnego dnia ochotnicy byli już w Krakowie, gdzie dołączyła do nich jeszcze jedna grupa. 5 maja dotarli do Sosnowca, gdzie zostali zakwaterowani na sali Teatru Miejskiego. Wieczorem Lgocki udał się do Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych, aby zameldować gotowość zorganizowanego przez niego oddziału do walki⁶. W komendzie otrzymał informację, że nie jest już potrzebna piechota, a artyleria.

Lgocki, który w czasie I wojny światowej oraz wojny z bolszewikami był artylerzystą⁷, postanowił wraz z kilkoma ochotnikami udać się następnego dnia z powrotem do Krakowa, gdzie po rozmowach z dowództwem Pułku Artylerii Polowej⁸ z radością poinformował powstańców: „pożyczyłem armaty, siedemdziesiątki piątki, polówki”. Oprócz wspomnianych armat otrzymał również lornety, kable i całe niezbędne wyposażenie do obsługi działek⁹. Po powrocie do Sosnowca i przeszkoleniu oddziału liczącego ok. 80 powstańców¹⁰ był gotowy do walki. Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych nadała temu oddziałowi nazwę „2 Bateria I Dywizjonu Artylerii”; pierwotnie wchodził on w skład Grupy „Wschód”, a następnie po wydzieleniu I Dywizji Wojsk Powstańczych działał w ramach Grupy „Środek”¹¹. Na czele 2 Baterii stanął jej organizator, Jerzy Lgocki¹², który następnie w bliżej nieokreślonym czasie został dowódcą I Dywizjonu Artylerii; wówczas dowódcą Baterii został por. Kuźniak, a jego zastępcą ppor. Kazimierz Zeltzer. Przed wymarszem Lgocki skierował w stronę swoich podwładnych słowa: „...Pamiętajcie, chłopcy, że z tymi armatkami musimy wrócić w chwałę wojennej lub lec na nich jak Rzymianie na swych tarczach”¹³.

Udział w walkach w III powstaniu

Nowo powstała bateria „zakopiańczyków” swój chrzest bojowy przeszła 9 maja 1921 r. w miejscowości Ujazd, gdzie pomimo ostrzału Niemców udało się opanować sytuację i odeprzeć atak. Bateria nie ustawała w boju, kolejne walki toczyła w rejonie Lichyni, Zalesia oraz Sławęcic. 10 maja 1921 r. oddziałowi udało się zdobyć fragment mapy Górnego Śląska, która była wykorzystywana

⁵ Tamże.

⁶ *80 lat Zakopiańskiego Gimnazjum. Szkice i wspomnienia z lat 1912–1992*, Komitet Organizacyjny Obchodów 80-lecia LO im. O. Balzera, Zakopane 1992.

⁷ Lgocki od września 1914 r. do czerwca 1915 r. walczył jako artylerzysta na froncie rosyjskim, w 1917 r. przeszedł kurs artylerii fortecznej w Trieście oraz Trydencie, w okresie od lutego do lipca 1917 r. służył jako obserwator grupy artylerii. W czasie wojny z bolszewikami był dowódcą 7 baterii III dywizjonu 6 pułku artylerii polowej.

⁸ Władysław Cielecki wspominał, że armatki i wyposażenie otrzymali z 5 Pułku Artylerii Polowej. 5 Pułk stacjonował we Lwowie, a nie w Krakowie. Bardziej prawdopodobne jest, że armatki powstańcy otrzymali z 6 Pułku Artylerii Polowej. W szeregach tego pułku Lgocki walczył i następnie był do niego przydzielony jako oficer rezerwy.

⁹ M. Żemielko, *Historia jednej wyprawy*, dz. cyt.

¹⁰ Artykuł *Zakopane w III Powstaniu Śląskim*, „Powstaniec Śląski”, nr 5 z dnia 30.01.1938 r. podaje, że w szeregach baterii było 103 ludzi, lista opracowana przez Władysława Cieleckiego podaje 82 osoby.

¹¹ Rozkaz Operacyjny Grupy Środkowej z dnia 26 czerwca 1921 r.

¹² *Biogram Jerzego Lgockiego* [w:] T. Gąsiorowski i in. (red.), *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 4, Kraków, Towarzystwo Sympatyków Historii, 1999.

¹³ *Zakopane w III Powstaniu Śląskim*, dz. cyt.

przez zwiad 2 Baterii¹⁴. 22 maja 1921 r. baterię skierowano do wsparcia powstańców walczących o Górę Świętej Anny; zajęła ona pozycję na wschód od Zalesia i wspierała działania I batalionu 5 pułku piechoty¹⁵.

Z tajnych rozkazów dowództwa I Dywizji wynika, że rozkazem z 1 czerwca 1921 r. bateria została skierowana w rejon Niederhof¹⁶. Lgocki w dniach od 2 do 3 czerwca 1921 r. przebywał wraz z dowództwem grupy artylerii na zamku w Sławęcicach¹⁷. 4 czerwca 1921 roku¹⁸, zajmując pozycję między Sławęcicami a Zalesiem, bateria osłaniała odwrót powstańczej piechoty oraz odpierała atak od strony Góry Świętej Anny, zadając duże straty piechocie niemieckiej. W „Historii jednej baterii” znajduje się krótki opis walk oddziału:

[...] Od strony Góry Św. Anny ruszył silny atak Niemców. Powstańcy zaczęli się cofać. Sytuacja stała się nad wyraz krytyczna. Niemcy byli już bardzo blisko dział Lgockiego. Porucznik dopiero teraz mógł strzelać. Ogień kartaczowy, na wprost, był skuteczny. Niemcy, ponosząc duże straty, wycofali się. Pozwoliło to 1 Dywizji powstańczej zająć z góry upatrzone pozycje bez strat.

5 czerwca 1921 r. bateria została skierowana do Pławniowic¹⁹, skąd Lgocki prowadził ostrzał Sławęcic, o czym opowiada poniższa historia²⁰:

Dumą i chlubą I dywizji była bateria artylerii Lgockiego, składająca się z dwóch starych armatek austriackich. Wielce ceniliśmy ją już choćby za to, że podnosiła naszych ludzi na duchu. Gdy Niemcy zaczęli ostrzeliwać artylerią nasze pozycje, Lgocki odpowiadał i powstańcy od razu nabierali większej pewności siebie, czując za sobą opiekuńcze działa. Rzadko kiedy spotykałem tak spokojnego i opanowanego człowieka jak Lgocki. A jednak jakże często słyszałem go psioczącego, na czym świat stoi, na brak amunicji. – Gdybym tylko nie musiał tak bardzo oszczędzać amunicji – mawiał – mieliby się Niemcy z pyszna²¹.

– Celność zastąpi ilość – odpowiadałem na pocieszenie, przypatrując się, jak mierzył odległość i obliczał kąty przed każdym strzałem.

Przy ataku na Sławęcice wytrwał do ostatniej sekundy na posterunku, strzelając *alont portant*. Z trudem udało mu się wycofać wraz z owymi dwoma armatkami i zapasem amunicji – sześcioma pociskami. Potem ustawił swoją „baterię” w Łanach, na skrzyżowaniu szosy Pyskowice – Ujazd i Rudzieniec – Chechło.

Zaszedłem do niego pod wieczór. Chodził wielkimi krokami, zamyślony, po szosie. Na pytanie, nad czym się tak zadumał, odparł:

– Nie mogę znieść myśli, że Niemcy bezkarnie panoszą się w Sławęcicach. Z miejsca, na którym armatki stoją, nie doniesie, bo posłałbym im trzy pociski. Na szosie ku

¹⁴ List Władysława Cieleckiego do Instytutu Śląskiego w Opolu z dnia 20 czerwca 1982 r.

¹⁵ W. Kempa, *Bitwa o Górę Św. Anny*, „Siemianowicki Rocznik Muzealny”, nr 10, 2011.

¹⁶ Rozkaz Operacyjny Dowództwa I Dywizji Górnego Śląska nr 9 z dnia 1 czerwca 1921 r.

¹⁷ Rozkaz Operacyjny nr 11 z dnia 5 czerwca 1921 r.

¹⁸ Wspomnienia Władysława Cieleckiego oraz rozkaz pożegnalny podają datę 3 czerwca.

¹⁹ Rozkaz Operacyjny nr 10 z dnia 2 czerwca 1921 r.

²⁰ I. Nowak, *Krew za papierosa* [w:] *Godzina druga. Walki pod Górą św. Anny w czasie trzeciego powstania na Górnym Śląsku w 1921 r.*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1959.

²¹ Mieć się z pyszna – znaleźć się w nieprzyjemnej sytuacji w następstwie swoich lub cudzych działań.

Ujazdowi stoi z karabinem maszynowym patrol francuski i nie chce mnie bliżej dopuścić. Mierzę więc krokami odległość i zdaje mi się, że sięgną Niemców w pałacu, jeżeli ustawię działo na 20 metrów przed posterunkiem francuskim.

Dał swoim chłopcom rozkaz, by posunęli armatkę szosą do owego punktu, i zabrał się do odmierzania odległości na manie. Wreszcie wstał:

– Tak jest – powiada – sięgnę. Niech wiedzą, że nie uciekłem.

To powiedziawszy, poinformował Francuzów o swym zamiarze. Stanął przy celowniku i w krótkich odstępach posłał swoje trzy pociski do Sławęcic.

Po cofnięciu działa na dawne miejsce zapalił papierosa, ja swoje cygare i poczęliśmy deliberować, jak by tu dowiedzieć się o wyniku „ognia”. Samolotów przecież nie mieliśmy. Podeszedłem więc do Francuzów i poprosiłem o informacje. Sierżant krótko odparował, iż ma surowy zakaz udzielania nam informacji.

Wiadomość otrzymaliśmy dopiero nazajutrz wczesnym rankiem. Zjawił się powstaniec, który opowiedział następującą historię: „W Zalesiu miałem swój posterunek w podwórzu, za węglem stodoły. W czasie ataku całą uwagę skupiłem na przedpolu, nie bacząc, co się koło mnie dzieje. Nagle, słyszę, w podwórzu Niemcy. Co robić? Chowam szybko karabin w stodole, do której się wiadomą dziurą dostałem, i czekam. Niemców coraz więcej. Korzystam z rozgardiaszu, wychodzę sobie jakby nigdy nie ze stodoły. Wmieszałem się między Niemców. Ci wzięli mnie za kogoś ze swoich. Gdy wyruszali do Sławęcic, zwraca się do mnie ten, co trzyma chorągiew, i powiada: „Te, kamrat, nie masz karabinu, to nieś chorągiew”. To biorę i niosę. W Sławęcicach tamtejsi Niemcy powitali nas bardzo uroczyście. Dowództwo mieściło się w zamku. W restauracji urządzili wielką popijawę. Aż tu nagle w czasie najlepszej zabawy – bum!... pocisk rąbnął w dach restauracji. Wszystko wieje na łeb na szyję. Po chwili znowu: bum!... Tym razem w stajnię na podwórzu. W strachu, że następny może trafić w zamek, oficerowie uciekli do parku. A tu znowu: bum!... w mostek na szosie, ale tak trochę z boku. Myśleli, że nastąpi atak. Alarm. Gdy jeden z oddziałów przechodził przez mostek, ten zawalił się. Trzech żołnierzy kaput, kilku potłukło się okropnie. Dopiero po dwóch godzinach był spokój. W nocy cichaczem wyszedłem na wieś, a potem łąkami dostałem się do was”.

Pospieszyłem czym prędzej do Lgockiego, by donieść nowiny. Gdy mu gratulowałem celności strzałów, westchnął tylko: „Ulżyło mi”.

W międzyczasie Lgocki był świadkiem konfliktu na linii Korfanty – Grażyński²². O tej sytuacji pisze Jadwiga Chmielowska w artykule „Lud walczy, elity zdradzają – III Powstanie Śląskie”:

Warto poznać szczegóły aresztowania dowództwa GO „Wschód”, w czasie gdy główny atak wojsk niemieckich szedł na pozycje bronione właśnie przez powstańców z tego zgrupowania. A więc po kolei. Po wizycie w Szopienicach Grzesika i Korfantego i rozmowie z Korfantym wrócili oni do swego sztabu. W tym samym czasie Z. Dworczyk powiadomił dowództwo pozostałych Grup Operacyjnych. 3 czerwca 1921 r. ukazała się odezwa podpisana przez „Haukego” K. Grzesika. W. Korfanty gdy otrzymał depeszę od „Borelowskiego” M. Grażyńskiego, obawiał się aresztowania i wyjechał

²² Grażyński był posądzany o organizację puczu mającego na celu obalenie Korfantego i mianowanie na dowódcę powstania Karola Grzesika.

na front. W sztabie I Dywizji spotkał się z J. Ludygą-Laskowskim, Janem Kellerem i Ignacym Nowakiem i Jerzym Lgockim. Stwierdził, że Grzesik jest marionetką w rękach Grażyńskiego i Przedpeńskiego. Zamiar objęcia przez nich dowództwa był, zdaniem dyktatora, jaskrawym wykroczeniem przeciwko dyscyplinie wojskowej i złamaniem przysięgi żołnierskiej, zatem buntem. „W. Korfanty zażądał od słuchających go wojskowych udzielenia mu pomocy w aresztowaniu dowództwa GO „Wschód”, zamierzając oddać ich pod sąd wojskowy.” [...] W tym samym dniu mjr J. Ludyga-Laskowski był w sztabie GO „Wschód” ale nie odważył się aresztować swych dowódców. Opowiadał o wizycie Korfanteo ale nie powiadomił o jego zamiarach [...]. Jednakże w rozmowie z Grażyńskim potępił wystąpienie swych dowódców przeciwko Korfantomu. „Szeft sztabu (Grażyński) wyjaśnił mu istniejący stan rzeczy a odebrawszy meldunek o rozpoczęciu kolejnego ataku przez Niemców wyraził głębokie oburzenie, że dowódca zagrożonego odcinka znajduje się z dala od miejsca walki. J. Ludyga-Laskowski otrzymał rozkaz natychmiastowego powrotu na front” [...]. Grażyński i Grzesik również udali się do Rudzińca, następnie z por. Jerzym Lgockim pojechali na front. Lgocki znał Grażyńskiego jeszcze z wspólnych działań na Spiszu i Orawie, więc powiadomił go o planach Korfanteo. Po powrocie do kwatery GO „Wschód” dowiedzieli się o aresztowaniu Przedpeńskiego, Z. Dworczyka, B. Kowalskiego i M. Chmielewskiego. Natychmiast pojechali do Szopienic i oddali się w ręce mjr. Rostworowskiego. NKWP wydała jeszcze rozkaz natychmiastowego stawienia się do dyspozycji dowództwa J. Wyglendy i B. Sikorskiego. Ci jednak rozkazu nie wykonali. Gdyby pojechali do Szopienic to cały sztab GO „Wschód” byłby aresztowany ale i dowódcy innych GO. Wyglenda znał Korfanteo jeszcze z 1919 r. z POW i dobrze pamiętał jego wyczyny w hamowaniu zapalów powstańczych i wielkie zdolności dezintegracyjne. Działo się to wszystko wtedy gdy Niemcy prowadziły po raz pierwszy zmasowany atak na pozycje powstańcze. „W. Korfantomu zależało na jak najszybszym postawieniu zatrzymanych przed sądem polowym pod zarzutem dokonania zamachu stanu” [...]. Czyżby żądał dla najlepszych dowódców kary śmierci jedynie dlatego, że chcieli i umieli walczyć? Sporządzenie aktu oskarżenia Korfanty, jako dyktator, powierzył Józefowi Potyce. Wieść o zdradzieckich działaniach Korfanteo lotem błyskawicy rozeszła się po oddziałach powstańczych. Do Szopienic zaczęli zjeżdżać dowódcy I i II Powstania. Już o ok. godz. 23 w Szopienicach stawiała się delegacja pułku cernującego (blokującego) Bytom. Korfanty nie chciał w ogóle z nimi rozmawiać. Szeft sztabu POW i komendant I i II powstania kpt. A. Zgrzebniok próbował rozmawiać z Korfantym, mediować, ale bez skutku. Dopiero przyjazd ok. 1 w nocy Walentego Fojkisa, Marcina Watoła, Jana Lortza, Romualda Pitera („Ratepi”) i ks. Woźniaka kapelana 1 Dywizji skruszył dyktatora. Wtedy Korfanty poczuł się osaczony i zgodził się rozmawiać. Grzesik, Grażyński i Przedpeński wrócili na stanowiska a proces miał się odbyć we wrześniu [...]”²³.

Od 9 czerwca bateria znajdowała się na linii Łany – Pławniowice – Brzezinka²⁴. 13 czerwca otrzymała rozkaz przejazdu z Łanów do Słupska²⁵. Szlak bojowy oddziału zakończył się 1 lipca 1921 r. w Rudzie Śląskiej, następnego dnia została

²³ „Gazeta Śląska” z dnia 17.03.2012 r.

²⁴ Rozkaz operacyjny nr 12 z dnia 9 czerwca 1921 r.

²⁵ Rozkaz operacyjny nr 1 z dnia 13 czerwca 1921 r.

zdemobilizowana w Dworach k. Oświęcimia²⁶. 2 lipca Naczelną Komendę Wojsk Powstańczych wydała rozkaz pożegnalny:

Naczelną Komendę Powstańcza – Adjutantura Komendanta – L.dz. – 880/21 Adjut. G. Szt. – M.p. dnia 2 lipca 1921 r. – Rozkaz Pożegnalny – Ochotnicza 2-ga bateria Wojsk Powstańczych pod rozkazami por. Lgockiego pełniła służbę bojową od 9.V. do 1.VII.1921 r. – Przez cały ten czas wykazywała ona wzorową wartość tak pod względem bojowym, jak i wewnętrznej dyscypliny, dorzuciła świeże laury do historii artylerii polskiej. W dniu 3 czerwca bateria otoczona między Zalesiem i Sławęciami przez Niemców odparła kartaczami atak piechoty i osłoniła odwrót I Dywizji Powstańczej. D-cy baterji – por. Lgockiemu, por. Kuźniakowi, ppor. Zelcerowi, ogniom. Wyździe, plut. Szewczykowi, kan. Ciemniwskiemu i Turkowi oraz wszystkim odznaczającym się w tych walkach artylerzystom baterji, wyrażam gorące uznanie i podziękowanie: z rozkazu Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych – w.z. Lubieniec, Szef Sztabu²⁷. – Za zgodność z oryginałem /-/- Lgocki – por., D-ca I Dyon. Art. – Pieczęć okrągła z Orłem – Dowództwo Artylerji Grupy Środkowej²⁸.

4 lipca 1921 r. powstańcy wraz z Lgockim powrócili do Zakopanego²⁹. Bilans strat baterii obejmował jednego zabitego konia oraz jednego przypadkowo ranego w nogę powstańca³⁰. Szesnaście lat później w piśmie „Powstaniec Śląski” w artykule pt. „Akademyści warszawscy w III Powstaniu” niejaki „Jastrzębiec”³¹ chlubnie opisywał udział studentów Politechniki Warszawskiej w III powstaniu, dodając na końcu: „Sprawił im za to dowódca I Dywizjonu Artylerji Grupy Środkowej, kpt. Jerzy Lgocki, po likwidacji powstania «pierońską» libację w Krakowie...”³².

Odnaka pamiątkowa 2 Baterii Artylerji

2 Bateria posiadała odznakę pamiątkową, która nadawana była za udział w walkach w czasie III powstania w jej szeregach³³. Po demobilizacji kan. Mieczysław Różański³⁴ zwrócił się z prośbą do Lgockiego oraz dowódcy (por. Kuźniak) i zastępcy dowódcy 2 baterji (ppor. K. Zeltzer) o zgodę na wybite pamiątkowej odznaki baterji, przedłożył również projekt odznaki do akceptacji. Zarówno inicjatywa, jak i projekt spotkały się z akceptacją dowódców, jednak zastrzeżono, aby wybito tylko tyle odznak, ile wynosił stan baterji, czyli 82 egzemplarze, po jednym dla każdego artylerzysty. Odznaki zostały zamówione

²⁶ Zaświadczenie demobilizacyjne Józefa Bochenka z dnia 2 lipca 1921 r.

²⁷ Gen. Stanisław Rostworowski (1888–1944) – Szef Sztabu Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych pod pseudonimem „Stanisław Lubieniec”.

²⁸ Fotografia tablicy z Rozkazem Pożegnalnym.

²⁹ A. Stefania k-Guzik, *Człowiek Twardy jak Skala*, „Muzealny Rocznik Pożarniczy”, t. 14 (2018–2020), 2020.

³⁰ M. Żemielko, *Historia...*, dz. cyt.

³¹ Przypuszczalnie autorem artykułu jest sam Lgocki.

³² *Akademyści warszawscy w III Powstaniu*, „Powstaniec Śląski”, nr 27, 1937.

³³ M. Węlna, *Odnaki powstań śląskich*, Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu, 1985.

³⁴ Mieczysław Różański (1902–1969) – uczeń Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, członek 2 Baterii Artylerji. Scenograf Teatrów Miejskich we Lwowie, Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, Teatru Kameralnego, Ateneum i Letniego w Warszawie.

u krakowskiego grawera, Henryka Waldyna. Po wykonaniu określonej liczby egzemplarzy matryca została zniszczona³⁵.

Jako potwierdzenie nadania odznaki odznaczeni otrzymywali dyplomy o następującej treści³⁶:

Dyplom L....

Dla powstańca

.....

*Który ma prawo noszenia
odznaki honorowej 2. Bat.
Wojsk powst. Górn. Śląska*

*Dowódca 2. Bat. Wojsk powst. Górn. Śląska
Kuzniak*

*Dowódca Iszej Dyw. Art.
Igocki*

Odznaka ma wymiary 49 × 39 mm, wykonana jest z pozłacanego metalu w kształcie krzyża łacińskiego, ramiona awersu są emaliowane na biało. W centrum odznaki znajduje się emaliowana na niebiesko tarcza z orłem, między ramionami krzyża umieszczone są lufy armat oraz bagnety. Na ramionach krzyża znajduje się napis: 2 BAT. WOJSK POWST. GÓR. ŚLĄSK 1921. Na rewersie wymienione są miejscowości, w których bateria toczyła boje: SŁAWIĘCICE – ZALESIE – LICHYNIA – GÓRA ŚW. ANNY, na dole umieszczono sygnaturę H. Waldyna. Odznaka miała wstążkę w kolorze niebieskim, białym i czerwonym³⁷. Jako ciekawostkę warto wspomnieć, że replika odznaki została wydana w ramach kolekcji DeAgostini „Ordery i odznaczenia”³⁸.

Dalsze losy członków 2 Baterii Artylerii

Pięć lat po zakończeniu III powstania w Zakopanem zostaje założony Oddział Legionu Śląskiego, zrzeszający łącznie 64 członków³⁹. Pierwszym prezesem Oddziału i jednocześnie jego założycielem jest Kazimierz Zwierzyński⁴⁰. W prezydium Oddziału zasiadali również członkowie 2 Baterii: Józef Hauslinger (komendant Oddziału), Władysław Cielecki (sekretarz Oddziału), Jan Bajer (skarbnik), Alfons Lorek (członek zarządu), Józef Fisher (członek zarządu), Andrzej Mardula (członek zarządu) oraz Józef Pawlica (członek zarządu)⁴¹.

³⁵ Informacje na temat odznaki pamiątkowej spisane przez Władysława Cieleckiego w 1981 r.

³⁶ Dyplom nr 20 wydany dla Józefa Bochenka.

³⁷ *Odznaki powstań śląskich* podają, że wstążka miała barwę niebieską i zieloną.

³⁸ *Odznaka Pamiątkowa 2. Baterii Artylerii Wojsk Powstańczych 1921 r.*, DeAgostini, kolekcja „Ordery i odznaczenia”, nr 53, 2011.

³⁹ *Grupa miejscowa Zw. Powstańców Śląskich*, „Powstaniec Śląski”, nr 5, 30.01.1938 – wg informacji zawartych w artykule zakopiański oddział Legionu powstał w 1929 r., a w spotkaniu założycielskim brało udział ok. 130 osób.

⁴⁰ Księga Pamiątkowa ZBoWiD w Zakopanem – uczestnicy powstań śląskich, opr. Henryk Josta.

⁴¹ Delegacja Oddziału Związku Powstańców Śląskich w Zakopanem na Zjeździe Powstańców Śląskich w Katowicach w 1937 r.

W kwietniu 1936 r. zakopiański Legion Śląski przekształcił się w Związek Powstańców Śląskich⁴², który podlegał pod Okręg ZPŚ w Krakowie i Zarząd Główny w Katowicach⁴³. Warto zaznaczyć, że ostatni prezes zakopiańskiego oddziału ZPŚ, inż. Eugeniusz Zaczynski, w 1934 r. wygrał konkurs na burmistrza Zakopanego i 5 stycznia 1935 r. podpisał z miastem 10-letni kontrakt⁴⁴.

Związek miał swą siedzibę w willi „Jutrzenka” przy ul. Grunwaldzkiej 3 w Zakopanem⁴⁵. Przez cały okres działalności był niezwykle aktywny, co zresztą opisuje „Powstaniec Śląski” w artykule z 1938 r.:

Życie organizacyjne od 1929 r. rozwijało się właściwie i przez cały czas płynęło ustalonym torem. Powstańcy śląscy od początku brali udział w ogólnym życiu organizacyjnym Zakopanego, organizując i współdziałając w organizowaniu uroczystości narodowych, imprez i zbiórek na przeróżne cele, jak na L.O.P.P.⁴⁶, F.O.N.⁴⁷ i inne. Nie zapomniano również o potrzebach wewnętrznych własnej organizacji, zwłaszcza gdy chodziło o pomoc dla swych niezamożnych członków. Tak w latach 1936–1937 wydał około 1000 zł w postaci wsparcia lub zwrotnych pożyczek. Zebrania odbywają się regularnie [...]. W ostatnim czasie Grupa Miejskowa krząta się energicznie około budowy Domu Śląskiego Powstańca w Zakopanem. Pragnie bowiem, by dom ten godnie reprezentował Śląsk oraz Związek Powstańców Śląskich. O rozmiarach oraz o szczegółowym planie nie omieszkamy napisać w Powstańcu, gdy tylko wszystko zostanie uzgodnione. Grupa Miejskowa pragnie gorąco, by poświęcenie tego domu mogło nastąpić w rocznicę 20-lecia trzeciego powstania⁴⁸.

Niewątpliwie najsłynniejszym członkiem baterii zarówno w okresie międzywojennym, jak i w czasie II wojny światowej, był jej dowódca Jerzy Lgocki. Urodził się 31 października 1893 r. w Łopusznej w rodzinie ówczesnego właściciela Łopusznej Aleksandra Lgockiego h. Jastrzębiec i Anieli Szczytnickiej h. Belina⁴⁹. Uczeń nowotarskiego gimnazjum⁵⁰, następnie student Akademii Handlowej w Wiedniu. Po wybuchu I wojny światowej walczył w szeregach c.k. armii na froncie włoskim oraz rosyjskim. 31 października 1918 r. brał udział w akcji rozbrojenia żołnierzy austriackich w Nowym Targu. Był dowódcą plutonu Wojska Polskiego, który zajął Suchą Górę oraz Głodówkę⁵¹. Brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej oraz polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu III powstania śląskiego w l. 1931–1933 pełnił funkcję Komisarycznego Zarządcy Jasła⁵², następnie od 1935 r. był dowódcą II Oddziału Warszawskiej Straży Ogniowej. We wrześniu

⁴² *Grupa miejscowa Zw. Powstańców Śląskich*, dz. cyt.

⁴³ List ppor. Władysława Cieleckiego do Zarządu ZBoWiD w Zakopanem z dnia 20.10.1970 r.

⁴⁴ M. P i n k w a r t, *Przed burzą*, „Dziennik Polski” z dnia 10.10.2008 r.

⁴⁵ *Willa „Jutrzenka”, ul. Grunwaldzka 3 (1897–1900, proj. Kazimierz Kreczmer)*. Dostęp: <http://www.szlakstyluzakopianskiego.pl/index.php/obiekty/18-9-willa-jutrzenka-ul-grunwaldzka-3-1897-1900-proj-kazimierz-kreczmer> [28.05.2021].

⁴⁶ Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

⁴⁷ Fundusz Obrony Narodowej.

⁴⁸ *Grupa miejscowa Zw. Powstańców Śląskich*, dz. cyt.

⁴⁹ Akt chrztu Jerzego Kamila Andrzeja Lgockiego z parafii pw. Przenajświętszej Trójcy w Łopusznej.

⁵⁰ Sprawozdanie z działalności C.K. Gimnazjum w Nowym Targu za lata 1907, 1908, 1909.

⁵¹ „Gazeta Podhalańska” nr 45 i 47 z dnia 10.11 i 24.11.1918 r.

⁵² F. Jałosińska (oprac.), *Kalendarium dziejów Jasła od 1901 do 1938 roku*, Jasło 2006.

1938 r. był jednym z organizatorów oraz dowódcą Ochotniczego Korpusu Zaolziańskiego⁵³. Awansowany na majora rezerwy ze starszeństwem z dniem 19 marca 1939 i 9 lokatą w korpusie oficerów rezerwy artylerii⁵⁴. Po wybuchu II wojny światowej, 23 grudnia 1939 r. został komendantem Strażackiego Ruchu Oporu „Skala”. W 1940 r. został Komisarycznym Kierownikiem Technicznym Polskich Straży Ogniwych w Generalnym Gubernatorstwie; zrezygnował z tej funkcji w 1942 r. ze względu na rozpracowanie przez Gestapo. Do aresztowania w styczniu 1944 r. kierował „Skalą”⁵⁵, następnie więziony był na Pawiaku oraz w KL Stutthof⁵⁶. Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari,



Jerzy Lgocki (z papierosem) wśród powstańców. Fot. wikipedia.pl

dwukrotnie Krzyżem Walecznych (pierwszy raz w 1921 r. za udział w wojnie polsko-ukraińskiej, drugi raz w 1923 r. za męstwo okazane w czasie III powstania śląskiego)⁵⁷, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi⁵⁸, Medalem Niepodległości⁵⁹ oraz Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi⁶⁰. Żoną Jerzego była

⁵³ *Wici idą przez kraj... tłumny napływ ochotników do Korpusu Zaolziańskiego*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 266, z dn. 26.09.1938.

⁵⁴ R. Rybka, K. Stepan, *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2004.

⁵⁵ W. Piławski, *Strażacki Ruch Oporu „Skala”*, Czarnków 2012.

⁵⁶ Lista transportowa więźniów z Pawiaka do KL Stutthof z dnia 24 maja 1944 r.

⁵⁷ L. Dał, *Jerzy Lgocki (1893–1945) i Wiesław Lgocki (1919–1943)* [w:] T. Gąsiorowski i in. (red.), *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 4, dz. cyt.

⁵⁸ M. P. z 1939 r., nr 130, poz. 305.

⁵⁹ M. P. z 1934 r., nr 27, poz. 41.

⁶⁰ Z. Zarzycka, *Biogram Jerzego Lgockiego* [w:] F. Hawranek (red.), *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, 1982.

pochodząca z Zakopanego nauczycielka Janina Ustupska (ur. 26.12.1890 r.). W czasie II wojny światowej została aresztowana wraz z mężem, następnie po pobycie na Pawiaku 27 maja 1944 r. zesłano ją do KL Ravensbrück⁶¹. Wraz z córkami Janiną i Krystyną zostały w kwietniu 1945 r. przewiezione do Szwecji w ramach pertraktacji hrabiego Folke Bernadotte⁶². Nigdy nie wróciła do Polski, zmarła na emigracji w Kanadzie⁶³.

Działalność Związku Powstańców Śląskich w Zakopanem przerwała wojna. Trudy okupacji dosięgły również zakopiańskich powstańców z szeregow 2 Baterii: Józef Pawlica aresztowany został w grudniu 1939 r. przez Gestapo na trzy miesiące, Kazimierz Trząski aresztowany w 1941 i uwięziony w „Palace”⁶⁴, w którym zginął Jan Bajer (zaangażowany w działalność Związku Walki Zbrojnej)⁶⁵. Członkami ZWZ byli również Józef Berestko, Stanisław Figus, Józef Hauslinger, Andrzej Mardula, Stanisław Papież, Jan Żegleń, którzy zginęli w KL Auschwitz⁶⁶, a także Jan Turek oraz Władysław Cielecki, który pod pseudonimem „Cietrzew” był kierownikiem Komórki Organizacyjnej ZWZ w Zakopanem w okresie od 8 grudnia 1939 r. do 29 kwietnia 1941 r., kiedy została wykryta przez Niemców⁶⁷. Ukrywał się przed Niemcami we wsi Mulica do 28 grudnia 1941 r., następnie przedostał się na teren powiatu przeworskiego, gdzie wstąpił do Oddziału Partyzanckiego AK pod dowództwem kpt. „Ego” i por. „Modrzewia”. W 1943 r. pod Józefowem dołączył do Oddziału AK-BCh dowodzonego przez majora „Kalinę”. W wyniku długotrwałych walk jego oddział został praktycznie rozbity. Cielecki wraz z pozostałymi przy życiu postanowił dołączyć do radzieckiego oddziału partyzanckiego stacjonującego w okolicach wsi Borowiec. Po kilku stoczonych walkach wyszli z okrążenia i przekroczyli Tanew. Podczas marszu zatrzymywali się m.in. w lasach lubaczowskich, gdzie partyzanci stoczyli walkę z UPA. W lipcu 1944 r. dostał się do radzieckiego szpitala polowego, który zakwaterował się w klasztorze w okolicach Sanu. W szpitalu przebywał do grudnia 1944 r., do momentu rozpoczęcia ofensywy spod Dębicy⁶⁸. Po wojnie powrócił do Zakopanego. Mieczysław Różański był żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i uczestniczył w walkach o Narvik, po wojnie wyemigrował do Wielkiej Brytanii, a następnie do Argentyny, gdzie zmarł w miejscowości La Grenia⁶⁹. Tragiczny los spotkał również Lgockiego – we wrześniu lub

⁶¹ Lista transportowa z Pawiaka do KL Ravensbrück.

⁶² List of Polish refugees who came to Sweden from German KZs due to the help of Count Bernadotte.

⁶³ Wywiad przeprowadzony z córką J. Lgockiego Krystyną Orlik-Rückemann oraz wnukiem Andrzejem Orlikiem-Rückemannem.

⁶⁴ Księga Pamiątkowa ZBoWiD w Zakopanem.

⁶⁵ Spis b. członków należących do Związku Powstańców Śląskich Oddział w Zakopanem do roku 1939 i później od roku 1947 do Związku Weteranów Powstań Śląskich – Grupa Miejskowa w Zakopanem, a następnie do ZBoWiD-u w Zakopanem.

⁶⁶ Informacja o więźniach KL Auschwitz ze strony <http://auschwitz.org/>.

⁶⁷ Zeznania świadków dr. Franciszka Kowalskiego, byłego członka ZWZ, a następnie AK, oraz dr. Władysława Tondosa, byłego członka ZWZ i więźnia Oświęcimia, ws. działalności W. Cieleckiego w czasie okupacji.

⁶⁸ Biografia Władysława Cieleckiego.

⁶⁹ *Biogram Mieczysława Różańskiego* [w:] *Encyklopedia teatru polskiego*. Dostęp: <http://www.encyklopediateatru.pl/osoby/38496/mieczyslaw-rozanski> [28.05.2021].

październiku został przewieziony do KL Neuengamme, gdzie zmarł 25 stycznia 1945 r. z powodu osłabienia mięśnia sercowego⁷⁰.

Po zakończeniu wojny pojawił się pomysł reaktywacji ZPS w Zakopanem. Udało się to w roku 1947, kiedy Związek reaktywował się pod nazwą Związek Weteranów Powstań Śląskich. Wstąpiło do niego 26 osób, z których część należała do zakopiańskiego ZPS⁷¹. ZWPŚ w Zakopanem istniał do roku 1950, kiedy wszedł w skład zakopiańskich struktur Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Pamięć o zakopiańskich powstańcach i 2 Baterii

Czas mijał nieubłaganie; im dalej było od wydarzeń związanych z chlubnym udziałem zakopiańczyków w III powstaniu, tym mniej było uczestników tych wydarzeń. 20 października 1970 r. ostatni żyjący członkowie 2 Baterii: Alfons Lorek, Władysław Cielecki, Józef Bochenek oraz Adam Rychlik skierowali list do Zarządu Oddziału ZBoWiD w Zakopanem, w którym opisali historię udziału zakopiańczyków w walkach w powstaniu, ale również zaapelowali, aby z okazji zbliżającej się 50 rocznicy wybuchu III powstania śląskiego Zarząd Oddziału ZBoWiD zwrócił się do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zakopanem o nadanie imienia ulicy bądź przemianowanie nazwy jednej z zakopiańskich ulic na ulicę „Powstańców Śląskich”⁷². Marzenie powstańców ziściło się w latach 80. XX w., kiedy to nadano imię Powstańców Śląskich ulicy prowadzącej z Zakopanego do Kościeliska⁷³.

W 1981 r. Cielecki podjął się spisania listy członków 2 Baterii Artylerii. Lista nie jest kompletna – obejmuje 54 członków baterii. Pozostałych 28 ochotników Cielecki nie pamiętał – głównie z powodu upływu czasu⁷⁴. Wśród brakujących członków znajduje się pochodzący z Orawy Rudolf Kastyak „Mały Rudek” (1904–1962). W uzasadnieniu wniosku o nadanie mu Medalu Niepodległości, który otrzymał w 1937 r.⁷⁵, można odnaleźć informację dotyczącą walk w szeregach 2 Baterii: „Od 5 maja 1921 do końca powstania walczyłem w II Batalionie Wojsk Powstańczych na Górnym Śląsku i to pod Górą Świętej Anny, Sławienicy⁷⁶, Liczynie itd.” W odrębnej prośbie kierowanej do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości napisał:

W roku 1920 5 września [sic!] zgłosiłem się do powstania górnośląskiego i tam zostałem przydzielony do II. bat. Wojsk powstańczych. Zaraz od początku walczyłem w pierwszej

⁷⁰ Listy zgonów (powojenna kompilacja z ksiąg śmierci z KL Neuengamme).

⁷¹ Spis b. członków należących do Związku Powstańców Śląskich Grupa Zakopane w roku 1939, a następnie do Związku Weteranów Powstań Śląskich – Grupa miejscowa w Zakopanem, którzy zgodnie z § 3 Statutu Zw. Wet. Powst. Śl. oraz podjętej na zebraniu Zarządu Zw. Wet. Powst. Śl. Grupy Zakopane w dniu 1.06.1947 r. Uchwały, zostali przyjęci w poczet członków zwyczajnych, jako pracownicy plebiscytowych, którzy brali udział w akcjach na rzecz przyłączenia Gór. Śląska do Polskich Macierzy w 1920 i 1921 roku.

⁷² List ppor. Władysława Cieleckiego do Zarządu ZBoWiD w Zakopanem z dnia 20.10.1970 r.

⁷³ Spod Giewontu pod Górę Św. Anny. Zakopiańczycy w III Powstaniu Śląskim – 1921.

⁷⁴ Spis członków 2 Baterii artylerii opracowany przez Władysława Cieleckiego w 60. rocznicę wybuchu III powstania śląskiego.

⁷⁵ M. P. 1937, nr 178, poz. 294.

⁷⁶ Chodzi o Sławęcice.

linii na froncie i brałem udział w walce pod Górą Świętej Anny, pod Lichynią, pod Sławieńczykami, pod Rudzińcem itd. Komendantem II Bat. Wojsk Powstańczych był por. Lgocki, który na Górnym Śląsku pełnił służbę pod nazwiskiem kpt. „Jastrzęba”. Po powstaniu otrzymałem posadę na poczcie w Zakopanem, gdzie brałem czynny udział w różnych organizacjach, jak Strzelec, Zw. Powstańców Górnos Śląskich, Wz. Oficerów Rezerwy, a zarazem byłem prezesem Zw. Powstańców na powiat Nowy Targ. [...] Bytność w Powstaniu Górnos Śląskim zaświadczyć może gimnazjum w Nowym Targu, a szczególnie dyrektor Zachemski Jakub, który również może poświadczyć pracę moją podczas plebiscytu, ponadto pp. Mieczysław Czyżewski w Zakopanem, Jan Turek w Zakopanem oraz Związek Powstańców Górnos Śląskich w Katowicach.

Kastyak został ranny w czasie powstania, o czym również wspominał: „Na Śląsku w powstaniu byłem ranny w nogę i leczyłem się 10 dni w szpitalu powstańców w Sosnowcu. Datę leczenia nie pamiętam dokładnie”⁷⁷.

Cielecki, chcąc zachować pamięć o 2 Baterii, zwrócił się z prośbą do Instytutu Śląskiego w Opolu o przekazanie pamiątek do Muzeum Czynu Powstańczego w Leśnicy. Przekazał swoje wspomnienia z wymarszu ochotników z Zakopanego, reprodukcję niemieckiej mapy zdobytej przez baterię, dyplomu odznaki pamiątkowej, zaświadczenia o walce w czasie III powstania w szeregach 2 Baterii i rozkazu pożegnalnego oraz fotografię członków 2 Baterii wykonaną w Dworach k. Oświęcimia 2 lipca 1921 r.⁷⁸ Te same materiały podarował Muzeum Tatrzańskiemu⁷⁹. Do śmierci 21 grudnia 1988 r. dbał, aby pamięć o tych wydarzeniach nie została zapomniana przez społeczeństwo Zakopanego i Podhala.

Pamięć o udziale górali w III powstaniu przywrócona została w 100 rocznicę wybuchu III powstania śląskiego. Z tej okazji w czerwcu 2021 r. w Zakopanem został zorganizowany cykl uroczystości mający na celu przybliżenie mieszkańcom Podhala historii werbunku i udziału w walkach o polskość Śląska. Gościem specjalnym uroczystości był prawnuk Wojciecha Korfatego – Michael Korfanty, zabrakło niestety wnuka Jerzego Lgockiego, Andrzeja Orlika-Rückemanna, który z powodów osobistych nie mógł zjawić się na uroczystościach. Punktem kulminacyjnym uroczystości było poświęcenie 20 czerwca pomnika ku czci ochotników z 2 Baterii. Do uczestników skierowany został list od Prezydenta RP⁸⁰ odczytany przez starostę tatrzańskiego Piotra Bąka:

Organizatorzy i Uczestnicy obchodów
100. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego
w Zakopanem
Szanowni Państwo!

Serdecznie pozdrawiam wszystkich zgromadzonych na obchodach 100. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego w Zakopanem. Bardzo się cieszę, że ten jubileusz świętowany jest w tak wielu miejscach w różnych regionach Polski. Przypomina nam

⁷⁷ *Biogram Rudolfa Kastyaka* [w:] Ł. Wiater, *My tu Polocy. Niezwykłe życiorysy orauskich bojowników niepodległości*, Jabłonka 2020.

⁷⁸ List Władysława Cieleckiego do Instytutu Śląskiego w Opolu z dnia 20 czerwca 1982 r.

⁷⁹ List Władysława Cieleckiego z dnia 7.10.1981 r.

⁸⁰ List Prezydenta RP z dnia 20 czerwca 2021 r.

bowiem o tym, że kwestia prawa do przynależności Śląska do odrodzonej Niepodległej nie dotyczyła jedynie samych Ślązaków, lecz całego naszego państwa i narodu. Nasi przodkowie i poprzednicy doskonale rozumieli, że polskość Śląska nie była sprawą lokalną, lecz ogólnonarodową. Wiedzieli, że jak wcześniej Wielkopolska i Lwów, Pomorze i Kresy Wschodnie, tak teraz walka o Śląsk wymaga solidarności całego narodu. Dlatego ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej ochotnicy zaciągali się w szeregi oddziałów powstańczych, aby wesprzeć rodaków w walce o ich słuszne prawa. Także tu, na Podhalu, znaleźli się liczni młodzi ludzie o gorących patriotycznych sercach, którzy zdecydowali się wyruszyć na pomoc Ślązakom. Po uroczystościach



Spotkanie Ochotniczego Korpusu Zaolziańskiego, Lgocki w mundurze strażackim z Virtuti Militari. Fot. wikipedia.pl

trzeciomajowych pod komendą porucznika Jerzego Lgockiego wyruszyli przez Kraków do Sosnowca, gdzie sformowano z nich 2. baterię I dywizjonu artylerii. Weszli do walk niemal z marszu, już kilka dni później. I walczyli dzielnie w wielu potyczkach, z największą bitwą powstania – pod Górą św. Anny.

Wysiłek i poświęcenie młodych podhalańskich górali przyczyniły się do zwycięstwa. Dzięki ich męstwu i dzielności żołnierskiej duża część Górnego Śląska znalazła się w granicach II Rzeczypospolitej. Był to sukces o znaczeniu strategicznym – jeden z tych, które zdecydowały o przetrwaniu i odbudowie młodego państwa polskiego. Śląsk dał wielki impuls rozwojowy i modernizacyjny, przyczyniając się do ukształtowania nowoczesnej Niepodległej. Wszystko to zaś stało się za sprawą odwagi i decyzji takich ludzi, jak zakopiańscy i podhalańscy ochotnicy. Dlatego z serca dziękuję inicjatorom dzisiejszych uroczystości i życzę, aby odnowiona pamięć o powstańcach – wyrażająca się w opiece nad ich grobami, a przede wszystkim w odsłanianym pomniku – trwała

wśród społeczności regionu, zwłaszcza w młodym pokoleniu. Łącząc się z Państwem, oddaję cześć góralom, którzy przed wiekiem wywalczyli polski Śląsk.

Chwała bohaterom!

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Andrzej Duda

Pod pomnikiem umieszczono tablicę następującej treści:

Pamięci ochotników z Zakopanego i Podhala, którzy w maju 1921 wyruszyli pod dowództwem porucznika Jerzego Igockiego do walki o polskość Górnego Śląska, służąc w szeregach 2. Baterii Artylerii wojsk III Powstania Śląskiego.

Chwała Bohaterom!

W stulecie wybuchu III Powstania Śląskiego, 2021.

Pomnik w formie pękniętego głazu symbolizuje podzielony Górny Śląsk, na terenie którego w okresie od 1919 do 1921 toczyły się trzy powstania, ukazane na pomniku w postaci trzech śladów po wiertle górniczym. Krzyż widoczny w wyłomie między dwoma skałami symbolizuje odznakę pamiątkową 2. Baterii Artylerii. Pod pomnikiem umieszczona została łuska artyleryjska, zawierająca ziemię z Góry Świętej Anny. Pomnik zlokalizowany został przy ulicy Powstańców Śląskich, o której imię walczyli weterani z 2 Baterii. Stanowi on zwieńczenie działań podjętych przed ponad 50 laty. Przez krzyż na pomniku widoczny jest krzyż na Giewoncie, dlatego też „My Zakopiańczycy, Podhalanie, Górale już zawsze będziemy patrzyli na III powstanie śląskie z perspektywy tego Krzyża i widocznego za nim Krzyża na Giewoncie”⁸¹.

⁸¹ A. Stefaniak-Guzik – przemówienie z okazji odsłonięcia pomnika.